

JAROSŁAW WARYLEWSKI

Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Gdański

Krzyże i kapliczki pokutne (pojednania), jako element średniowiecznej jurysdykcji karnej

Streszczenie: Artykuł prezentuje zagadnienia z zakresu historii prawa karnego i tzw. archeologii prawnej oraz przedstawia ich źródła oraz wpływ na kształtowanie się i rozwój kultury prawnej w wiekach średnich na ziemiach polskich. Zagadnieniem kluczowym jest ewolucja kary i pojawienie się systemu kompozycji, w ramach której dochodziło do zawarcia ugody między sprawcą zabójstwa i rodziną (krewnymi) zabitego. Elementem zawieranej ugody był nakładany na sprawcę zabójstwa obowiązek wystawienia kamiennego krzyża lub kapliczki. Te elementy: krzyże i kapliczki, miały charakter ekspiacyjny, dlatego też powszechnie używa się nazwy krzyże i kapliczki pokutne. Tych kamiennych świadków średniowiecznego wymiaru sprawiedliwości karnej jest w Polsce kilkaset.

Słowa kluczowe: prawo karne, archeologia prawna, ekspiacja, krzyże pokutne, kapliczki pokutne.

Wpływ chrześcijaństwa, a w szczególności Kościoła katolickiego, na prawo karne, na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości karnej i na ich rozwój jest, jak sądzę, we współczesnej, polskiej nauce prawa karnego, niedoceniany i wręcz zapomniany. To, że typy reakcji karnej na przestępstwo, sposoby rozwiązywania konfliktów społecznych, organizacja sądownictwa i świadczenie pomocy prawnej należą do sfery cywilizacyjno-kulturowej, nie budzi żadnych wątpliwości, jest niekwestionowane i nie wymaga dowodzenia. Co więcej, tak jak istnieje m.in. rzymska kultura prawna, kultura prawna judaizmu, tak też istnieje chrześcijańska kultura prawna, a w jej ramach chrześcijańska kultura prawa karnego¹.

Chrześcijańska kultura prawna zakłada istnienie prawa boskiego i prawa ludzkiego. Prawo boskie dzieli się na wieczne, naturalne i objawione, a ludzkie na kaniczne i państwowe². Wymienione porządki prawne nie są rozłączne, wręcz przeciwnie: przenikają się i istnieją między nimi różnorodne relacje.

W prawie karnym wczesnego średniowiecza przestępstwo było nie tylko czynem zabronionym, który wyrządził określoną szkodę, było też traktowane jako grzech

¹ Zob. R. Tokarczuk, *Współczesne kultury prawne*, Warszawa 2012; M. Szerer, *Kultura i prawo*, Warszawa 1981.

² Zob. K. Karsznicki, *Główne kultury prawne na świecie*, „Studia Iuridica Toruniensia” 15.

skierowany przeciwko Bogu (obrażający go). Porządek boski i porządek państwowy przenikały się. W. Maisel wspomina o prawie szwedzkim z połowy XIII w., które nakazywało kazirodcom i krewnobójcom udać się do Rzymu z listem do papieża. Ich zadaniem było uzyskanie listu z informacją o odpuszczeniu winy³. Przykładem pielgrzymki pokutnej może być pielgrzymka Bolesława Krzywoustego do Gniezna za oślepienie i spowodowanie śmierci swego brata Zbigniewa. W Królestwie Franków areszt w klasztorze był przewidziany za przestępstwa świeckie, jako państwowa kara kryminalna. W Anglii praca w niedzielę karana była wykluczeniem ze stanu ludzi wolnych. Błuznierstwo przeciwko Bogu było jeszcze przestępstwem na gruncie polskiego Kodeksu karnego z 1932 r.⁴ Przestało nim być dopiero w PRL-u, od 1 stycznia 1970 r., wraz z wejściem w życie Kodeksu karnego z 1969 r.

Znamienne są słowa J. Makarewicza: „Nie musimy tu przytaczać znanych faktów, by dowieść, że Kościół Katolicki, gdy tylko uniezależnił się od państwa, stał się jedną z najpotężniejszych grup społecznych, że posiadał i posiada po dzień dzisiejszy własne sądownictwo karne (choć dzisiaj nie w tym samym stopniu co w średniowieczu). Fakt, że *jus canonicum* obowiązywało przez tysiąc lat jako samodzielne źródło prawa, jest niewygodny dla tych, którzy uznają państwo za jedyne źródło prawa”⁵.

Instytucja pokory i krzyży pokutnych do *jus canonicum* nie należała. Niewątpliwie jednak pozostawała pod jego wpływem. Warto przy tym wspomnieć, iż w odpowiedzi na przestępstwo *jus canonicum* przewiduje obecnie: kary poprawcze (cenzury), kary ekspiacyjne, środki karne (upomnienie i naganę) oraz pokutę (obowiązek wykonania jakiegoś aktu miłości, pobożności lub religijności – kan. 1340; np.: pielgrzymka, jałmużna, modlitwa, w tym pokutę publiczną), i tak żeby uniknąć ekskomuniki (w zasadzie śmierci cywilnej w obrębie Kościoła) należało się ukorzyć, tak i żeby uniknąć kary śmierci za męzobójstwo (w średniowieczu tak nazywano przestępstwo polegające na zabójstwie człowieka) niezbędna była pokora.

W. Maisel tak opisuje genezę fenomenu krzyży pokutnych: „W średniowieczu, kiedy władza państwowa nie była jeszcze tak rozbudowana, by móc ścigać przestępców, ustaliła się praktyka, że w razie dokonania przez kogoś zabójstwa, możliwe były aż trzy drogi, mające doprowadzić do ukarania sprawcy. Było to albo wystąpienie ze skargą do sądu, albo dokonanie zemsty krwawej na zabójcy, albo też - wyniku starań zabójcy – dochodziło do wszczęcia postępowania ugodowego z rodziną ofiary zabójstwa (system kompozycyjny)”⁶.

W średniowiecznej Polsce funkcjonowało jeszcze dawne prawo zemsty krwawej (krewniaczej, rodowej) obok systemu odwetu. Początkowo zemsta była niczym nie ograniczona ani co do czasu, ani co do osoby sprawcy. Jednak już od początków XIII w. zemsta podlega coraz większym ograniczeniom, a władcy, w ramach or-

³ W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, s. 39.

⁴ Zgodnie z art. 172 k.k. kto publicznie bluźnił Bogu podlegał karze więzienia do lat 5.

⁵ J. Makarewicz, *Wstęp do filozofii prawa karnego*, Lublin 2009, s. 120.

⁶ W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań 1989, s. 182.

ganizacji państwowej, która zastąpiła dawną strukturę plemienną i rodową, starają się, by coraz więcej spraw trafiało na drogę postępowania sądowego. W XIV i XV w. mamy do czynienia ze swoistym okresem przejściowym, w którym funkcjonują obok siebie zemsta, odwet i kompozycja. Rozkwit i przewaga kar prywatnych to XIII i XIV w. Dopiero XVI w. przynosi prawie całkowite upaństwowienie reakcji karnej na przestępstwo.

J. Makarewicz tłumaczy odejście od zemsty krwawej względami ekonomicznym: „My sądzimy, że ewolucja ta stoi w związku z rozwojem własności prywatnej, wówczas bowiem zjawia się chciwość, jako namiętność równa zemście pod względem siły. Społeczeństwo zachowuje się obojętnie względem tych układów, jakkolwiek w pewnych wypadkach czyni ono zawisłem prawo zemsty od niezapłacenia kary pieniężnej, lub odwrotnie – zakazuje przyjęcia wykupu tam, gdzie zemsta odgrywa rolę surogatu kary.⁷”

Tablica 1. Ewolucja prawa karnego



Źródło: opracowanie własne.

Zasługą Kościoła było ograniczenie wykonywania zemsty w krwawej w miejscach tzw. azylu, Azylem najczęściej były mury kościoła lub instytucji kościelnej, a później również droga publiczna albo sąd. Zemsty krwawej nie wolno było też dokonywać w tracie świąt kościelnych. Odejście od zemsty krwawej odbywało się stopniowo. Najpierw zachęcano do zawarcia ugody, później wprowadzony został nakaz pojednania. Otworzyło to drogę do upowszechnienia tzw. systemu kompozycyjnego (*compositio* – ugoda).

⁷ J. Makarewicz, *Ewolucja kary*, *Prace rozproszone*, t. 1, Lublin 2010, s. 134.

System kompozycji (łac. *compositio* – układ, ugoda, pojednanie) rozwinął się najpełniej w prawie niemieckim, gdzie kara publiczna za tzw. przestępstwa prywatne wypiera okup dopiero w XVI w. W tym miejscu należy wspomnieć, iż większość miast i wsi w Polsce była zakładana (lokowana) właśnie na prawie niemieckim. Okup był wynikiem układu zawieranego między sprawcą a pokrzywdzonym lub jego krewnymi. Zawarcie układu było zwykle poprzedzone tzw. jednaniem. Za wyrządzoną krzywdę sprawca musiał zapłacić (tzw. płać); początkowo w bydle czy w koniach, później w pieniądzech. Część zapłaty musiała przypaść panującemu (*fredus*). Okup płacony za zabójstwo nazywano główszczyzną (*pro capite, poena capita*) lub zagłowie (wergeld), a za zranienie (m.in. wybite zębów, ucięcie ręki, nogi lub języka) – nawiązką. W Polsce kary pieniężne płacono w grzywnach srebra (od XI w. moneta o wadze 103 gram srebra; w XIV w. – 197 gram), stąd nazwa „grzywna” przyjęta w terminologii prawniczej dla funkcjonującej obecnie kary o charakterze majątkowym. W systemie kompozycyjnym brak możliwości zapłacenia okupu np. główszczyzny w przypadku zabójstwa powodował wymierzenia kary śmierci albo możliwość zemsty krwawej ze strony członków rodu. Zapłata główszczyzny oraz kara albo zemsta wzajemnie się wykluczały. Po zabiciu sprawcy tzw. mężobójstwa okup żaden się nie należał, a po zapłaceniu okupu i zemsta, i wymierzenie kary śmierci były niedopuszczalne (zabronione).

Warto zwrócić uwagę na to, że bardzo często układ kompozycyjny (umowa) zawierał liczne postanowienia dodatkowe, poza zobowiązaniem do zapłacenia określonej sumy pieniędzy. Obok kary pieniężnej mogła wystąpić tzw. pokora (symboliczne upokorzenie sprawcy czynu zabronionego), ofiara na rzecz Kościoła, wydalenie z kraju na czas jakiś, a nawet kara więzy. Pokora mogła też nie wypływać z woli stron, ale z mocy wyroku sądowego. Gdy miała charakter ściśle prywatny, do jej zwarcia dochodziło albo wyłącznie w wyniku negocjacji między stronami, albo za pomocą (za pośrednictwem) tzw. jednaczy, których dzisiaj nazwalibyśmy najpewniej mediatorami. Dość często rolę jednacza brał na siebie Kościół. Pokorę odbywał sprawca często nie sam, lecz z całym orszakiem (w otoczeniu krewnych: żony, rodzeństwa, rodziców, wujostwa, etc.), i mogła ona polegać np. na proszeniu na klęczkach o wybaczenie ze strony pokrzywdzonej, której przedstawiciel w tym czasie stał z mieczem nad głową proszącego. Strona pokrzywdzona również występowała kolektywnie, a jej przedstawiciel składał oświadczenie, zwłaszcza dotyczące brak pretensji wszelakich po zawartej ugodzie. Znakiem zawartej ugody był często krzyż kamienny, którego wystawienie było powinnością sprawcy przestępstwa (tzw. krzyże jednania bądź pokutne, często z rytami narzędzia zbrodni), lub kamienna bądź drewniana kapliczka (występują one powszechnie na Śląsku i wystawiane były od początku XIII w.). Sprawca zabójstwa bywał też zobowiązany np. do odbycia pielgrzymki do jednego ze świętych miejsc, pokrycia kosztów pogrzebu swojej ofiary, leżenia krzyżem na jej grobie, zamówienia mszy lub zakupienia świec (wosku na świece).

Po dokonaniu zabójstwa pomiędzy krewnymi zabitego i krewnymi sprawcy po-

wstaje tzw. stan wróżdy. Wróżda oznaczała kolektywne uprawnienie do ścigania sprawcy zabójstwa z jednej strony, oraz kolektywną odpowiedzialność rodu sprawcy za dokonane zabójstwo, z drugiej. Zamiast dokonywać zemsty strona pokrzywdzona może (po spełnieniu określonych przesłanek) zgodzić się na pojednanie, które ma charakter fakultatywny. Należy zwrócić jednak uwagę, że w skład pojednania wchodzi zarówno główzczyzna jak i tzw. pokora. Pokora ma bardzo istotne znaczenie, jest bowiem symboliczną zemstą, która z biegiem czasu, głównie pod wpływem Kościoła, staje się pokutą⁸. Treścią pojednania był więc okup (główzczyzna w przypadku zabójstwa), pokora, ofiara na rzecz Kościoła (najczęściej w postaci wosku) oraz przeprosiny od strony winnej czynu, którym towarzyszyła obietnica odpuszczenia i zachowania pokoju od strony pokrzywdzonej. Pokora mogła polegać na tym, że sprawca zabójstwa przez kilka (najczęściej 5 lub sześć) niedziel stawał w kościele z narzędziem zbrodni albo leżał krzyżem w czasie Mszy, na klęczkach, u grobu zabitego, prosił o wybaczenie. Zwracają uwagę pojednania śląskie, oparte na prawie magdeburskim z charakterystyczną cechą nasilenia elementów religijnych (obowiązek odbycia pielgrzymki do Rzymu, Jerozolimy lub Akwizgranu, obowiązek ufundowania określonej liczby mszy) oraz co najbardziej charakterystyczne: obowiązek ufundowania krzyża, słupa lub kaplicy w miejscu dokonania zabójstwa. Te wszystkie akty religijne miały charakter wybitnie pokutniczy.

Treść umowy kompozycyjnej (ugody) z terenów Śląska, z 1305 r.⁹:

„My, Beatrycze, księżna Śląska i władczyni Książa, chcemy aby wszystkim wyznawcom Chrystusa, do których dotrze ten dokument jako dowód, wiadomo było, że Konrad von Langinberc, były stanowicki młynarz pozbawiony został życia przez Konrada, byłego zarządcę majątku w Pasiecznej. Za zabójstwo tego człowieka, brat Günther, obecny administrator klasztoru zaproponował żonie, dzieciom i pozostałym krewnym zabitego stosowną przyzwoitą kwotę, którą zatwierdziła Rada Zaufanych Mężów. Żona, dzieci i bliżsi krewni, którzy obecni byli przy ugodzie i przyjęli kwotę ustaloną na 12 marek, złożyli swoje podpisy. Sumę półtorej marki otrzymał ponadto sługa zabitego za odniesione obrażenia, a chirurg, który udzielił mu pomocy jedną markę. Na znak ugody wzniesiony został na miejscu zbrodni krzyż. Wszyscy wymienieni po zatwierdzeniu ugody zrezygnowali w sądzie, w obecności wójta, ławników, z wszelkich działań. mogących mieć charakter zemsty, dziękując za korzystne warunki ugody. Ażeby żadna z wyżej wymienionych osób nie dopuściła się pogwałcenia ugody, postanowiliśmy opatrzyć dokument naszą pieczęcią i pieczęciami brata Günthera, administratora klasztornego i obywatela Strzegomia, nadając mu moc prawną. Jako świadków ugody pojednawczej wymienia się (...), oraz wielu innych godnych zaufania ludzi. Sporządzono ręką Konrada, rektora szkół strzegomskich w dniu 4 grudnia w roku pańskim 1305”.

⁸ Zob. S. Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim XIV i XV w.*, Kraków 1907.

⁹ Oryginalny dokument przechowywany jest w Praskim Archiwum Państwowym (Czechy).

Treść umowy kompozycyjnej (ugody) z terenów Złotoryi, z 1494 r.:

„W piątek przed dniem Andrzeja Apostoła przed radą miejską Złotoryi zjawił się Paweł Cleinhanns wraz z przyjaciółmi. Przybyli zeznali, że w dniu św. Katarzyny tegoż roku zamordowany został syn Pawła, Krzysztof. Wskazali również zabójców, którymi byli niejaki Wincenty, Mateusz Plotzner, Jakub sługa sołtysa Wskazali i Paweł Hensel.

Winni złożyli przysięgę, że zabójstwa dokonali nieumyślnie, przez przypadek. Rajcy ustalili w przyjaźni, nie na gruncie prawa, ponieważ wyrok wydany w myśl litery prawa dla oskarżonych mógł zakończyć się jedynie karą śmierci. Jak się wydaje najaktywniejszym z czterech sprawców był Wincenty, którego obciążono najcięższymi nakazami. Miał osobiście udać się do jednego z ówczesnych miejsc pielgrzymkowych – Akwizgranu, w terminie 14 dni po Wielkanocy. Dodatkowo musiał ufundować Leichzeichen z Vigiliami, 12 funtów wosku na świece, 60 mszy zadusznych, w tym 30 w złotoryjskiej farze i pozostałych 30 w klasztorze. Zobligowany został także do zlecenia wykonania kamiennej kapliczki i kamiennego krzyża, jak również do ufundowania tzw. Seelebadetz wyżywieniem, w postaci korca pszenicy, chleba z żyta i jednego antalka piwa. Powinien również przekazać 3 guldeny na monstrancję do zapustów i owies dla miasta Złotoryi i miejscowego sądu. Natomiast drugiego ze sprawców, niejakiego Mateusza Plotznera zobowiązano podobnie jak Wincentego do odbycia pielgrzymki do Akwizgranu, ufundowania 30 mszy czytanych w klasztorze i ofiarowania 2 marek na nową monstrancję. Ponadto miał przekazać 1 markę pisarzowi, a miasto miało otrzymać 18 korców owsa. Jakuba sługę sołtysa zobligowano do darowania 1 guldena na monstrancję, w terminie do zapustów i 6 korców owsa. Czwarty i ostatni z obwinionych o zabójstwo, Paweł Hensel, podobnie jak jego poprzednicy został zobowiązany do przekazania 1 marki na monstrancję, 18 groszy na wyżywienie dla ojca zamordowanego i 1 gulden w ciągu 14 dni, a także 18 korców owsa.

Na koniec, zapewne Wincenty i po zostali trzech sprawcy winni śmierci Krzysztofa, syna Pawła Cleinhannsa pojednali się z rodziną ofiary, która wybaczyła im, według prawa czyn, którego się dopuścili...”¹⁰

Najwięcej krzyży i kapliczek spotyka się na Śląsku, zwłaszcza w powiecie świdnickim (prawie 100 krzyży) i wrocławskim (prawie 60 krzyży). Jeżeli chodzi o terminologię to najczęściej w Polsce spotyka się używanie następujących nazw: krzyże pokutne albo krzyże pojednania. W literaturze niemieckiej używa się powszechnie nazwy: „krzyże kamienne” (*Steinkreuz*); nazwa „krzyże pokutne” również występuje (*Suchnekreuz*). O ile nie mylimy pełnionej przez krzyż, funkcji to za poprawną należy uznać nazwę „krzyż pokutny” oraz „krzyż pojednania”. Pojednanie oznacza

¹⁰ Za D. Wojtucki – S. Zobniów, *Pomniki dawnego prawa karnego na pograniczu czesko-polskim*, Wrocław 2007, s. 7-8.

oczywiście termin szerszy, ponieważ w jego wyniku pokuta (pokora) była (o ile wystąpiła) tylko jednym z kilku elementów zawieranej ugody. Dla tych krzyży, które nie związane były z realizacją *compositi*, należy pozostawić nazwę „krzyż kamienny”, z tym jednak zastrzeżeniem, że jest to termin na tyle szeroki, że w jego zbiorze desygnatami są również krzyże pokutne (pojednania). Po prostu każdy krzyż pokutny jest obecnie krzyżem kamiennym, ale nie każdy do dzisiaj zachowany krzyż kamienny jest krzyżem pokutnym.

Doliczono się ok. 650 krzyży pojednania (w 400 miejscowościach) i ok. 50 kapliczek na ziemiach polskich. W całej Europie (w Niemczech - 6500, Belgii – 25; Francji – 9; Czechach - 330, Włoszech -14; i Skandynawii -20) jest tych krzyży ok. 7000 i ok. 1000 kapliczek (927 w samych Niemczech). Stawiano je od VI do XIII w. Pewną cezurę stanowi tu zapewne *Constitutio Criminalis Carolina* (Konstytucja Kryminalna Cesarza Karola V) z 1532 r., która symbolicznie i praktycznie rozpoczyna okres upaństwowienia kary, wraz z którym następuje kres mającego charakter prywatny pojednania, którego elementem była pokora wraz z występującym niekiedy obowiązkiem postawienia krzyża bądź kapliczki. Pojawiają się uzasadnione wątpliwości, czy rzeczywiście aż w tak dużej liczbie przypadków mamy do czynienia z zabytkami dawnego prawa (jak chcieliby m.in. polscy krajoznawcy), z krzyżami i kapliczkami pojednania. Część z nich, być może nawet większość, mogła mieć przecież charakter sakramentalny, dewocyjny, część nagrobny, a część pamiątkowy – postawiony nie przez sprawcę lecz przez rodzinę zabitego, dla upamiętnienia faktu i okoliczności zbrodni. Krzyże kamienne mogły też pełnić funkcje graniczne. Znany jest zwyczaj wznoszenia krzyży na miejscu rozebranego kościoła lub dla upamiętnienia ważnego wydarzenia. Należy przypuszczać, że starsze mają charakter ekspiacyjny (pokutny), a młodsze – jedynie pamiątkowy. W poważnej (naukowej) literaturze historycznoprawnej temat ten prawie nie istnieje i wymaga dopiero rzetelnych, metodologicznie poprawnych (głównie archeologicznych i historycznych), potwierdzonych źródłami (archiwaliaми), badań. Jak pisał W. Maisel:

„Kara polegająca na nałożeniu obowiązku wybudowania krzyża pokutnego, nie została jeszcze przez historię należycie zbadana, a co gorsza, szanse na jej zbadanie są znikome ze względu na niedostatek źródeł pisanych, które by tę sprawę mogły pełniej naświetlić. Kara ta bowiem nie jest wymieniana ani w polskich, ani w niemieckich (stosowanych dawniej w miastach polskich) kodeksach prawnych zapewne dlatego, że nie wchodziła do katalogu kar publicznych nakładanych przez sądy, lecz była jedną z kar prywatnych. (...) Nie wszystkie jednak spośród ponad 400 krzyży kamiennych, zinwentaryzowanych przez zasłużoną Dolnośląską Komisję Opieki nad Zabytkami PTTK, są krzyżami pokutnymi. Są nimi na pewno te, na których wykuto wizerunki narzędzi popełnionej zbrodni”¹¹.

¹¹ W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa – Poznań 1982, s. 164-165.

Ryc. Krzyż pokutny w Mysłakowicach¹²

W tym miejscu warto wspomnieć, iż w 2005 r. została ustanowiona przez Oddział Wojskowy PTTK w Chełmie „Ogólnopolska Odznaka Krajoznawcza PTTK: Krzyże pokutne w Polsce”. Odznaka występuje 12 stopniach. Poniżej wizerunek odznaki

¹² Zdjęcie publikowane na zasadzie GNU Free Documentation License, Wikipedia.

popularnej (zwiedzonych 15 krzyży), brązowej (30 krzyży) i srebrnej (45 krzyży).



Nawet jeżeli spośród ponad 600 skatalogowanych krzyży kamiennych w Polsce jedynie kilkadziesiąt pełniło funkcję krzyży pokutnych, w niczym to nie umniejsza ich znaczenia i płynącego z nich świadectwa dawnej kultury prawnej. Nie umniejsza to też w żadnym stopniu zasług krajoznawców, poczynionych dla ochrony zabytków i ich popularyzowania, w szczególności uznania dla pionierskich opracowań J. Milki i A. Scheera. Tym bardziej wszystkim powinno zależeć nie na mitologizowaniu przeszłości, ale na poznaniu prawdy o niej i o materialnych, niemych bo kamiennych, jej świadkach.

W XIV i XV w. wystawianie krzyży i kapliczek pokutnych musiało być jednak dość powszechne, o czym świadczyć może detal na obrazie olejnym Lucasa Cranacha Starszego „Madonna pod jodłami” z 1510 r.¹³ W tle, przy lewej, dolnej krawędzi obrazu – przy drodze do zamku, widoczny jest doskonale motyw kapliczki i krzyża pokutnego, stojących obok siebie.

Krzyże kamienne bardzo często wykonywane były przez kamieniarzy z piaskowca, granitu, gnejsu, zlepieńca (najczęściej miejscowego surowca) i ważyły nawet po kilkaset kilogramów. Miały wysokość od 30 cm do nawet 3 metrów. Zwykle miały formę krzyża łacińskiego, zdecydowanie rzadziej greckiego, maltańskiego lub innego. Oczywiście za nieprawdziwe i nie mające żadnych podstaw należy uznać sformułowane niekiedy tezy, iż krzyże pokutne były wykonywane osobiście przez sprawców zbrodni. Mogło się to zdarzyć tylko w jednym przypadku, gdy zabójca z zawodu był kamieniarzem.

Krzyże pokutne stawiane były zwykle w różnych miejscach: w polu, lesie (wolnostojące), przy drodze (przydrożne) – tam gdzie dokonano zbrodni albo w miejscu pochówku zabitego, w szczególności na cmentarzu. Jak zauważył Z. Lechowicz: „Analizując występowanie krzyży pokutnych na Śląsku, uderza wyjątkowo częste ich występowanie przy drogach o starej metryce. Nasuwa to sugestie, że kary pokutne i ugoda z rodziną zmarłego były korzystniejsze dla sprawcy niż tzw. „prawo ręki pańskiej”, dające prawo swobodnego poruszania się po drogach państwa pod gwarancją bezpieczeństwa zaręczonego przez księcia lub króla. Konsekwencją na-

¹³ Olej na desce, 71 × 57 cm. Obecnie obraz znajduje się we Wrocławskim Muzeum Archidiecezjalnym.

ruszenia teŝe gwarancji były bardzo surowe kary”. Po upływie wieków, na skutek przenoszenia ich (czasami motywem była ochrona i zachowanie tego zabytku jurysdykcji karnej), spotykamy je wŝpółcześnie często przy kościołach i cmentarzach. Były teŝ przez stulecia wykorzystywane jako element budowlany, wkomponowywany w stawiane mury i ściany. W stosunku do większości tych zabytków niemożliwe jest ustalenie daty ich powstania.

Największy w Polsce i w Europie monolityczny krzyŝ kamienny znajduje się w Stargardzie Szczecińskim. Mierzy ponad 3 m i waŝy ok 2 ton¹⁴. Najprawdopodobniej pochodzi z 1542 r., na które to datowanie wskazuje napis na krzyŝu. Krzyŝ został wykonany z wapienia gotlandzkiego. Widnieje na nim wizerunek ukrzyŝowanego Chrystusa i napis: „Boŝe bądź łaskaw dla Hansa Billeke, roku 1542”, z tyłu zaś wyryto opis popełnionego czynu (swoiste wyznanie win) brzmiące w ten sposób: „W 1542 roku Hans Billeke zamordował w końcu ŝelazną siekierą mordercę swojego siostrzeńca” lub według innego tłumaczenia (z języka dolnoniemieckiego): „Roku 1542 Hans Billeke został zabity ŝelaznym prętem przez Lorentza Madera - jego matki siostry syna”¹⁵.

Rys. Krzyŝ kamienny w Stargardzie Szczecińskim¹⁶



Umieszczane na niektórych krzyŝach kamiennych (pokutnych) wyobraŝenia narzędzi dokonanej zbrodni mają najczęŝciej charakter konturowego rytu wgłębnego.

¹⁴ Zob. A. Majewska, *Krzyŝ pokutny w Stargardzie*, Stargard 2005.

¹⁵ Zob. M. Ober, *Stargard Szczeciński*, Warszawa 1988, s. 48.

¹⁶ Zdjęcie publikowane na zasadzie GNU Free Documentation License, Wikipedia.

Zwykle są to miecze, kordy, tasaki, szable, sztylety, topory, włócznie, kusze, a nawet pistolety, ale również broń czy raczej narzędzia nad wyraz pospolite, takie jak widły, noże, siekiery i pałki.

Krzyże i kapliczki pokutne jako element wymiaru sprawiedliwości karnej przyczyniały się do humanizacji prawa karnego, wspierały pojednanie i ugodę, które nierzadko zastępowały okrutne kary odwetowe, czy to postaci kary śmierci, czy to w postaci tzw. kar okaleczających (mutilacyjnych), polegających np. na obcięciu uszu, ręki, wyrwania języka. Zobowiązanie do postawienia krzyża lub kapliczki było znakiem zawartej ugody, skruchy wyrażonej przez sprawcę oraz gwarancją zlikwidowania konfliktu między stronami. Te zabytki archeologii prawnej były niewątpliwie pozytywnym¹⁷ elementem chrześcijańskiej kultury prawnej. Współczesna nauka prawa karnego nie traci z oczu ekspiacyjnej funkcji kary i pozostałych środków reakcji karnej, które pozwalają swoiste odpokutowanie za popełniony czyn w sumieniu sprawcy oraz roli mediacji, zmierzającej do zlikwidowania konfliktu, który był przyczyną lub konsekwencją przestępstwa. Tym samym między zaprezentowanymi zabytkami średniowiecznej jurysdykcji karnej a czasami współczesnymi więcej jest związków i podobieństwa, niż moglibyśmy przypuszczać.

Tablica: Strona tytułowa i rycina nr 12 z dzieła Maxa Hellmicha z 1923 r.:



¹⁷ Oczywiście potrafimy wskazać również elementy negatywne występujące w średniowieczu, m.in. kary za herezję i występki czarostwa (słynny i niesławny „Młot na czarownice”), nie jest to jednak tematem tego akurat opracowania.

Literatura

- Dobrzyniecki, A., *Krzyże i kapliczki pokutne Ziemi Złotoryjskiej – historia pewnego mitu*, „Pomniki Dawnego Prawa” 11-12 (wrzesień-grudzień 2010);
- Dobrzyniecki, A., *Tzw. krzyże i kapliczki pokutne – zarys problematyki badawczej*, „Pomniki Dawnego Prawa” 1 (maj 2008).
- Hellmich, M., *Steinerne Zeugen mittelalterlichen Rechts in Schlesien. Steinkreuze, Bildstöcke, Staupsäulen, Galgen, Gerichtstische*, Liegnitz 1923.
- Komorowski, W., *Kamienne krzyże i kapliczki na Dolnym Śląsku*, Polkowice 2014.
- Lechowicz, Z., Archeologiczny przyczynek do problematyki tzw. krzyży pokutnych, „Acta Universitatis Lodzensis; Folia Archaeologica” 4(1983).
- Maisel, W., *Archeologia prawna Europy*, Warszawa – Poznań 1989.
- Maisel, W., *Archeologia prawna Polski*, Warszawa – Poznań 1982.
- Majewska, A., *Krzyż pokutny w Stargardzie*, Stargard 2005.
- Makarewicz, J., *Ewolucja kary, Prace rozproszone*, t. 1, Lublin 2010.
- Makarewicz, J., *Wstęp do filozofii prawa karnego*, Lublin 2009.
- Milka, J., *Kamienne pomniki dawnego prawa*, Wrocław 1968.
- Müller, G. – Quietsch, M., *Steinkreuze und Kruzesteine in Sachsen*, Berlin 1977.
- Scheer, A., *Krzyże pokutne Ziemi Świdnickiej*, Świdnica 1984.
- Warylewski, J., *Kara. Podstawy historyczne i filozoficzne*, Gdańsk 2007.
- Wojtucki, D. – Zobniów, S., *Pomniki dawnego prawa karnego na pograniczu czesko-polskim*, Wrocław 2007.

Crosses and Chapels of Penance (Reconciliation) as Part of the Medieval Criminal Jurisdiction

Summary: The article presents issues related to the history of criminal law and the so-called legal archeology. In addition it shows their sources and their impact on the formation and development of legal culture in the Middle Ages on Polish land. The key issue is the evolution of the penalty and the emergence of the composition system (*łac. compositio*), in which there have to reach a settlement between the perpetrator of the murder and the victim's family (relatives). Element of the agreement was imposed on the perpetrator of the murder of an obligation to build a stone cross or chapel. These elements - crosses and shrines - had an expiatory character. Therefore they are commonly known as penitential crosses and shrines. There is several hundred of these stone witnesses of the medieval criminal justice in Poland.

Keywords: criminal law, legal archeology, expiation, penitential crosses, penitential shrines.